



Magiczny
Kraków

Festiwal OPEN CITY - Kraków otwiera się na sztukę w przestrzeni publicznej

2024-06-13

Tego lata zawita do Krakowa nowy festiwal - OPEN CITY - OTWARTE MIASTO. Krakowianie oraz turyści przez kilka miesięcy będą mogli odwiedzać niezwykłą wystawę instalacji w otwartej przestrzeni, na terenie kreatywnej dzielnicy Wesoła.

Festiwal Sztuki w Przestrzeni Publicznej „OPEN CITY”.

„Kraków – Wesoła”, teren byłego Szpitala Uniwersyteckiego w dzielnicy Grzegórzki, ul. Kopernika 17.

Wernisaż: 14 czerwca 2024 roku o godzinie 17:00.

Czas trwania wystawy: od 14 czerwca 2024 roku do końca sierpnia 2024 roku.

Dzięki festiwalowi OPEN CITY sztuka wychodzi poza galerie i hermetyczne środowiska, do przestrzeni publicznej, stając się dostępną dla każdego, bez względu na wiek, pochodzenie czy zainteresowania. Do końca sierpnia na Wesołej będzie można oglądać 44 instalacje i rzeźby różnych artystów, których dzieła nawiązują **do hasła przewodniego pierwszej, krakowskiej edycji - „Mater:ja”**. Celem wydarzenia jest przede wszystkim sprawienie, by sztuka współczesna stała się integralną częścią codzienności, inspirując do refleksji i odkrywania miasta przez pryzmat artystyczny.

OPEN CITY nie bez powodu odbędzie się w przestrzeniach dawnego szpitala przy ulicy Wesołej. To unikalne historyczne, zabytkowe i intrygujące miejsce stanie się przestrzenią artystyczną, integrując sztukę współczesną z codziennością Krakowa.

Jak podkreśla Katarzyna Olesiak, Prezes Zarządu ARMK sp. z o.o.: „Wystawa doskonale harmonizuje z naszą wizją rewitalizacji tego obszaru. Stworzenie kreatywnej przestrzeni z pewnością zachęci mieszkańców Krakowa do ponownego odkrycia tego miejsca, nadając mu nowy cel. Jestem przekonana, że wystawa przyciągnie uwagę mieszkańców miasta oraz będzie stanowić impuls do rozwoju dzielnicy, promując ją jako artystyczne centrum spotkań i wymiany kreatywnych pomysłów”.

Festiwal również poprzez swoje hasło przewodnie **„Mater:ja”** intuicyjnie nawiązującego do dawnej roli poszpitalnego terenu Wesołej, na którym materializowało się życie poprzez cud narodzin i śmierci.

Na krakowską wystawę złoży się wybór prac artystycznych z kolekcji festiwalu Open City, który powstał i od wielu lat z sukcesem odbywa się w Lublinie. Nie zabraknie również lokalnych wątków i kontekstów. Szczególne miejsce na wystawie będą mieć krakowscy artyści związani z Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Sztuka w przestrzeni publicznej

Festiwal Sztuki w Przestrzeni Publicznej to prezentacja prac i obiektów artystycznych w



przestrzeni miasta. Lubelski Festiwal jako jedyny taki w Polsce działa nieprzerwanie od 15 lat zapraszając najlepszych kuratorów i gromadząc kolekcję dzieł wybitnych artystów. OPEN CITY dąży do tego, aby sztuka współczesna stała się niezbywalnym składnikiem miejskiej codzienności – zadziwiała, zmuszała do refleksji, zostawiała trwałe ślady w przestrzeni, ale też w pamięci i mentalności mieszkańców oraz gości. Organizatorzy festiwalu za cel stawiają sobie, aby miasto i jego dzielnice stały się otwarte na przybysza, nowe idee oraz reinterpretacje starych.

„To sztuka, którą mieszkańcy Krakowa i turyści będą mogli spotkać w otwartej, publicznej przestrzeni, anektująca miejsca czy społeczne zachowania i kody. Chcemy też pytać o miejsce sztuki we współczesnym świecie wypełnionym gorączkową produkcją dóbr, zalewanym potokiem obrazów. Chcemy pokazać, że sztuka na różne sposoby, poważnie i lekko, może odnosić się do ważnych problemów, także tych związanych z kultem religijnym, patriotyzmem czy gospodarką. Przedstawiane prace i działania są wielowymiarowe, nawet jeśli wydawałoby się, że mierzą się wprost z konkretnymi problemami. Nasza inicjatywa skierowana jest do szerokiej grupy odbiorców, bez ograniczeń ze względu na wiek czy pochodzenie. Realizacja dzieł we wspólnej dla wszystkich przestrzeni publicznej miasta gwarantuje powszechny i nieograniczony dostęp. Otwarte miasto to równocześnie zastępuje to, co zamknięte, zasłonięte, niedostępne. Tradycyjnie w mieście obowiązują pewne reguły komunikacji. Ingerując w przestrzeń miasta mamy możliwość przefiltrowania obrazu jego przestrzeni przez soczewkę dotychczasowych doświadczeń artysty. Może to posłużyć odbiorcom do odkrywania nowych sensów i kontekstów otoczenia” – **mówi Piotr Franaszek, kurator wystawy - festiwalu OPEN CITY, dyrektor Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych ROZDROŻA.**

Mater:Ja - koncepcja tematyczna wystawy sztuki w przestrzeni publicznej

Piotr Franaszek – kurator wystawy – festiwalu OPEN CITY, dyrektor Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych ROZDROŻA.

Prezentowane na wystawie dzieła łączy wspólny idiom. Zapisany w graficznej wariacji odzwierciedla jego wieloznaczność i głębokość treści. Wychodzący na pierwszy plan dychotomiczny podział na -mater- (matka, rodzicielka) i -ja- (jako niezależny już byt) intuicyjnie odwołuje się do miejsca prezentacji wystawy. Szpital – miejsce porodu, dla nas jest przestrzenią, w której twórca/kreator wydaje nam swoje skończone dzieło. Niejednokrotnie jest to wymagający dla artysty proces. Tym trudnym doświadczeniem dzielił się Tadeusz Kantor, który pisał o konieczności „porzucania” swoich dzieł, uznania ich za skończone i dojrzałe na tyle, by mogły funkcjonować już samodzielnie. Artysta – -mater- obserwuje wówczas z dystansem, jak jego dzieło – -ja- funkcjonuje samodzielnie. Jednocześnie w przestrzeniach szpitala cud narodzin powszednie, jest powtarzalny i sprowadzony do mierzalnej fizyczności, skategoryzowany w punktach i zważony. Człowiek staje się przedmiotem, który można zbadać i ocenić jego życiową efektywność. W naszej wystawie odwołujemy się do nurtu nowego materializmu, który podważa fundamentalne dla (wciąż popularnego) humanizmu założenia stawiające w centrum uwagi człowieka, traktujące go jako najważniejszy podmiot podporządkowujący sobie świat. Nowy materializm odwraca wszystko do góry nogami i każe upatrywać w przedmiotach ich podmiotowość, „ukryte życie”. I co najciekawsze zmienia perspektywę. Zaczynamy patrzeć na świat przez pryzmat przedmiotów, ale przedmiotów rozumianych jako obiekty, które do tej pory były uprzedmiotawiane przez sztukę. Dzięki temu



otwiera się nam szeroki wachlarz nowych podmiotowości, których oczami będziemy obserwować rzeczywistość. Gdy połączymy słowną łamigłówkę hasła przewodniego „Mater:ja” pojawia się właśnie : MATERIA, którą rozumiemy jako martwy przedmiot, materiał z którego jest wykonany, istota rzeczy. W przeciwieństwie do JA, które kryje w sobie osobowość, duchowość, ego, człowieczeństwo. Patrząc na rozwój medycyny wyryty w szpitalnych obiektach i budynkach kształtujących dzielnicę Wesoła w Krakowie możemy uświadomić sobie dualizm wszechświata zakodowany w jego materii i duchowości. Choroby, leczenie człowieka wiązało się z dolegliwościami jego ciała. Ciała, które poznawaliśmy, wypieraliśmy, bezczęściliśmy. Na pokazach „theatrum anatomicum” cało stawało się tylko przedmiotem, podlegającym rozmontowaniu systemem narządów. Z drugiej strony materię ciała porusza nasze istnienie, duch, osobowość. To stanowi o naszym człowieczeństwie to kim jesteśmy, jacy jesteśmy. Jakie wyznajemy wartości w co wierzymy. Ta wiara często podlega weryfikacji wobec cierpienia naszego ciała. Zastanawiamy się wtedy nad cudem istnienia i ludzkich relacji. Tych osobistych, rodzinnych, ale też w szerszym znaczeniu- społecznych, kulturowych czy wręcz politycznych, wynikających z tego, że jako ludzie tworzymy struktury w naszym funkcjonowaniu i istnieniu dążąc do szczęścia i rozwoju. Chcemy nadać sens i znaczenie temu kim jesteśmy i w co wierzymy. Ostatni kod w mojej tytułowej łamigłówce, słownej zabawie Mater:ja to właśnie „Znaczenie”. Z języka angielskiego „it matter” - to się liczy, to ma znaczenie kieruje nas w stronę tego co istotne, co ważne. Odpowiedzi na to pytanie będziemy szukać w pracach artystów eksponowanych na obszarze dawnego szpitala dzielnicy Wesoła w Krakowie. Puste budynki medyczne będą inspirować nas do myślenia o człowieku - jego narodzinach, życiu i relacjach w które wchodzi. Pomyślimy o naszych marzeniach aspiracjach, cielesności i duchowości oraz cierpieniu i śmierci. Otwieramy miasto człowieczeństwa.

Dzielnica Wesoła

Wesoła to historyczny obszar Krakowa aktualnie leżący w obrębie dwóch dzielnic: Dzielnicy I Stare Miasto i Dzielnicy II Grzegórzki. Od średniowiecza zwana była przedmieściem Św. Mikołaja, usytuowanym tuż za bramą Mikołajską. Przez lata dzielnica naznaczona była obecnością szpitala, ale w związku z przeniesieniem go do nowoczesnych budynków poza centrum miasta, obszar ten wymaga redefinicji i zaprojektowania na nowo z uwzględnieniem dotychczasowego dziedzictwa. Naszym pomysłem jest użycie sztuki, jako narzędzia badania istotnych kontekstów historycznych, społecznych, kulturowych i wynikających z nich wizji rozwoju tego obszaru.

Tradycyjnie tędy prowadził szlak na wschód, na Ruś, czego pamiątką jest przedlokacyjny kościół pod wezwaniem Św. Mikołaja, patrona znanego i cenionego w całym świecie wschodnim. Obszar bogaty w stawy i ciekły wodne zasilające miasto stał się też bazą dla przemysłu włókienniczego i farbiarni. Rzemiosłem tym trudnili się rzemieślnicy zwani blicharzami. Im też zawdzięcza swoją nazwę dzisiejsza ulica Blich.

W XVII wieku ustanowiono tu pierwszą jurydykę, obszar stanowiący własność prywatną i niepodlegający prawu miejskiemu, której nadano nazwę Wesoła za sprawą rodziny Zamoyskich. Z czasem przeszła drogą kolejnych transakcji i koligacji małżeńskich w ręce rodu Radziwiłłów, upamiętnioną w dzisiejszej nazwie jednej z ulic.

Reformy edukacji prowadzone przez Hugo Kołłątaja w XVIII przynoszą pojawienie się Ogrodu



botanicznego i obserwatorium astronomicznego ale także przeniesienia kliniki uniwersyteckiej na ten obszar, gdzie oprócz działań medycznych prowadzono badania naukowe. Sama klinika przeniosła się w wyniku porozumienia do zabudowań klasztornych. To już szpital, gdzie – oprócz leczenia chorych – naucza się medycyny „przy łóżku chorego”.

Z czasem w poczet szpitalnych budynków włączono kolejne zabudowania klasztorne. Instytucję nazwano Szpitalem Generalnym Św. Łazarza. Wielką zmianę przyniósł rok 1827. Zakończył się wówczas remont i adaptacja starego gmachu dawnej loży masońskiej, który po jej rozwiązaniu bracia masoni przeznaczili na cele naukowe sytuując tu trzy kliniki uniwersyteckie – chirurgiczna, lekarska (chorób wewnętrznych) i położnicza. Od tego momentu rozpoczęło się współistnienie dwóch dużych podmiotów leczniczych na terenie Wesołej – Kliniki Uniwersyteckiej oraz Szpitala Św. Łazarza, który od 1879 r. stał się szpitalem „publicznym i powszechnym”, a więc dostępnym dla każdego, niezależnie od wieku, płci i wyznania.

W dobie autonomii galicyjskiej bardzo intensywnie rozbudowywano obiekty przeznaczone na działalność medyczną na czele z Katedrą i Zakładem Anatomii – Theatrum Anatomicum, budynkami chirurgii, okulistyki, neurologii.

Okres wojen światowych wiązał się z przekształceniem szpitala na medyczne zaplecze przetaczających się frontów. Doceniono bliskość dworca kolejowego i dostępność logistyczną w międzyczasie uruchamiając kolejne budynki i specjalizacje. Po II wojnie światowej nastąpiły zmiany ustrojowe odciskające swe piętno zwłaszcza na naukowej i akademickiej części działalności na rzecz funkcji szpitalnej i szkolnictwa zawodowego. W 1993 na nowo Uniwersytet Jagielloński uruchomił Collegium Medicum.

Ten bogaty rozdział dobiega końca. Szpitalne budynki mieszczące się w dzielnicy Wesoła zostały po wielu latach opuszczone i przeznaczone na funkcje sprzyjające rozwojowi kultury. Nie można zapomnieć o historii i dziedzictwie wciąż rezonującym w pamięci wielu mieszkańców Krakowa. Nie rzadko pamiętają oni chwilę szczęścia i smutku związane z ich osobistymi doświadczeniami podczas leczenia, nauki czy pobycie w szpitalu. Światowe trendy potwierdzają konieczność czerpania z przeszłych wydarzeń przekierowując funkcje podobnych opuszczonych obiektów w stronę działań kreatywnych, sprzyjających rozwojowi społeczeństw. Sztuka staje się uniwersalnym i ponadczasowym narzędziem odkrywania znaczeń i wyznaczania nowych kierunków.

W tekście zostały użyte cytaty z katalogów ARMK Sp z o.o.: „Wesoła wspólna przestrzeń dla Ciebie” oraz katalogu „Wesoła – wczoraj i dziś /Wesoła – then&now”.